

Tygodnik

Ceny ogłoszeń:
 Ogłoszenia zwykle 16 gr. za 1 mm. | W tekście 80 gr. za 1 mm.
 Nadesłane 40 > > 1 > | Przed tekst. red. 100 > > 1 >
 Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe. Ogłoszenia zamiejscowe
 o 25%, zagr. o 50% droższe. Kolumny ogł. zwykle składają się z 6 szpalt
 — Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy —
 Osobom prywatn. udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu

Jarosławski

poświęcony sprawom miasta i powiatu.

Prenumerata z przesyłką pocztową:
 Kwartałnie 3. ZŁ.
 miesięcznie 1 ZŁ.

Lokal wydawnictwa i ul. Słowackiego 24
 Otwarty codziennie od godz. 1.—2.
 Konto czekowe P. K. O. Nr. 409.460.

Róże w cieplarni gazeciarskiej.

Jakoś nieróżowo się zapowiadają najbliższe czasy, pomimo intronizacji p. Kazimierza Bartla na stolcu premierowskim, bo nic się tak nie układa, aby można się liczyć z poprawą stosunków gospodarczych. A jednak mówią, że jeszcze w Polsce nie najgorzej. Ludzie wracający z zagranicy utrzymują uporczywie, że u nas żyje się niedrogo, że za słupami granicznymi bez względu na stronę świata, stosunki gospodarcze są o wiele gorsze i nieznośniejsze niż w Polsce. Cóż Państwo na to powiecie?

Wynika z tego, że w całym świecie musi być bardzo niedobrze, skoro nam, dziadom, zazdrościć mogą rzekomego dobrobytu. Wiemy tylko tyle, że już dawno w odrodzonej Polsce nie było tak ponuro, jak obecnie, kiedy nam tyle zewsząd przyrzekano, tyle złotych gór powznoszono, tyle zamków na lodzie wybudowano, taką moc gruszek na wierzbach zasadzono. Góry wiatr rozniósł, zamki stopniały na słońcu, gruszki zmarniały, kłótnia wre na wszystkich frontach, ale aby było lepiej, to nic nie widać jakoś.

Zrobiło się przewrót, nawrót, odwrót, był pochód ów i tamten, dużo zachodów, a potem powrót do p. Dr. Bartla, chociaż i za p. Świtalskiego było już dostatecznie pochmurno i grzmiało coniemiarą.

Mieliśmy wprawdzie piękny ślub włoskiego następcy tronu z księżniczką belgijską i nadzwyczajne uroczystości w Rzymie, w czasie których zbawca Włoch powojennych Mussolini zajaśniał w całej okazałości swojego faszystowskiego majestatu, mamy kilka nowych ambasad w Polsce, co dowodzi, że państwo nasze systematycznie rośnie w oczach opinii światowej. Nawiązaliśmy rokowania handlowe z Niemcami, pozatem kulturuje się życzliwą obojętnością lub obojętną życzliwością wobec wszystkich sąsiadów. Pozatem zaś, co trzeba wyznać bez zastrzeżeń, mamy doskonałą prasę, która w sumiennym zro-

zumieniu doniosłości wielkich zagadnień oraz konieczności należytego informowania opinii publicznej, potrafi po mistrzowsku przedstawić sprawę czarną jak smoła — białą jak śnieg i odwrotnie. Bo na umiejętnym stosowaniu tej właściwości w życiu praktycznym polega sztuka nowoczesnego gazeciarsstwa, któremu nikt nie dorósł i nie dorosnie, choćby się latami uczył sztuczek akrobatycznych w najpoważniejszych cyrkach o światowej sławie. To już pozostanie tajemnicą redakcyjną interesowanych pism, dzięki tej tajemnicy też jesteśmy świadkami osobliwego widowiska, że rząd p. Bartla spotyka się z przyjęciem dość zycziwem, mimo, że dopiero przed kilkoma miesiącami, bo tuż przed Świtalskim był dzisiejszy premier przedmiotem wścieklej wprost kampanji, jako karawaniarz Polski. Obecnie go zachwalają jako małego zbawcę, choć Bogiem a prawdą to p. premier posiada wielki dar wyłączenia przeciwników ze swoich kombinacji i zamierzeń, ale żeby miał szanse, sądząc z tego, co zrobił, na rzeczywistość odbudowę gospodarczą, to dość wątpliwe. Widocznie cała sytuacja jest tak zagmatwana, że niełatwo będzie znaleźć amatora, który potrafi znaleźć wyjście.

Może więc w ocenie zamierzeń rządu należy zastosować miarę nieco łagodniejszą, gdyby nie to, żeśmy sobie tyle obiecywali po maju 1926.

Zrobiono wprawdzie niemało, wykazano dość dobrej woli, ale rzeczywistość szerokie sfery ludności czują się coraz gorzej, co przypomina sytuację, w jakiej znajduje się człowiek ciężko chory, nad którego łóżem czuwa wytrawny lekarz. Zna on chorobę, wie, jak się ją leczy, zapisuje leki, ale pacjent zapada coraz bardziej nie mając sił do przetrzymania cierpienia. Organizm jego jest zbyt wyczerpany i znękanym.

Czy więc p. Dr. Bartel nie znajduje się w sytuacji owego lekarza, którego wiedza wobec życia i rzeczywistości okaże się bezsilną.

Wszyscy chcielibyśmy jednak, aby nowy premier w chwale swego imienia dowiódł słuszności tezy, że dobry lekarz potrafi nawet w ciężkim wypadku dokazać cudu i uratować pacjenta będącego nawet w wielkim niebezpieczeństwie.

A może sejm odegra rolę wielkiej kliniki i uzdrowi schorzałe społeczeństwo?

Gdzie żyjemy?

W środę 15 b. m. mieszkańcy miasta przechodząc ul. Grunwaldzką po godzinie 2. popoł. byli świadkami wielkiego zbiegowiska przed sklepem p. Joachima Sandiga. Do zamkniętego sklepu bowiem zbliżyło się kilku osobników z których jeden wytrychem otworzył drzwi, poczem wszyscy wdarli się do sklepu i zaczęli wynosić pudełka z obuwem. Publiczność chciała tych osobników przytrzymać, gdyż w pierwszej chwili myślano, iż są to złodzieje, którzy bardzo często grasują w porze południowej, kiedy sklepy po największej części są zamknięte.

Z powodu agresywnego zachowania się publiczności osobnicy ci wyjaśnili, iż są organem egzekucyjnym tut. Urzędu Skarbowego podatków i opłat skarbowych i że przeprowadzają egzekucję z tytułu zaległych podatków.

Postępowanie takie organów egzekucyjnych wywołało liczne komentarze oraz powszechne oburzenie w całym mieście tembardziej, iż samowolne wtargnięcie organu egzekucyjnego do zamkniętego lokalu w towarzystwie kilku osób nosi na sobie znamiona zbrodni gwałtu publicznego.

Nie wiemy, czy organ egzekucyjny działał z własnej inicjatywy, czy też według instrukcji otrzymanych od nowego naczelnika urzędu skarbowego p. Uheroka, przypuszczamy jednak, że niesłychany ten czyn był tylko wynikiem przesadnej gorliwości organu egzekucyjnego, który za to powinien być pociągnięty do surowej odpowiedzialności.

Zarazem podajemy do wiadomości p. Uheroka, że w ostatnim tygodniu miało miejsce kilka takich podobnych wypadków, i tak:

W jednej z tut. aptek zjawił się egzeku-

Wszelkie środki kosmetyczne, farby do sukien, wody mineralne krajowe i zagraniczne poleca Drogerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO.

Pierwszorzędna Restauracja WILHELMA BREITMEIERA

(KASYNO GARNIZONOWE) w JAROSŁAWIU

wydaje śniadania, obiady i kolacje.
Lokal reprezentacyjny.

Bufet warszawski, znakomite wina, wódki i likiery.
CODZIENNE KONCERT.

tor podatkowy Bielecki w asystencji posterunkowego P. P. i ślusarza i razem wszyscy zamierzali gwałtem otworzyć kasę żelazną celem ściągnięcia zaległego podatku. U jednego z właścicieli folwarku tensam egzekutor wypędził kilkanaście sztuk bydła na targ, aby podatek ściągnąć. Jednemu z poważniejszych kupców oświadczył tensam egzekutor podatkowy, że krążą wiadomości, iż kupiec ten zamierza zgłosić niewypłacalność i dlatego musi zapłacić wszystkie zaległe podatki, w przeciwnym bowiem razie towary zostaną ze sklepu zabrane do Urzędu skarbowego. Tensam egzekutor podatkowy zgłosił się z targami u jednego z tut. inżynierów celem zabrania mebli na zaspokojenie zaległego podatku w kwocie 100 złotych. Wreszcie tensam czy też inny egzekutor podatkowy pod groźbą zabrania towarów zmusił personal sklepowy Judy Salza do wydania mu całej gotówki w sklepie. Ponieważ do majątku Judy Salza otwarto konkurs, przeto organ egzekucyjny bez zgody zarządcy konkursowego wzgl. komisarza konkursowego p. nadradcy Galika nie miał żadnego prawa do spełnienia jakichkolwiek czynności w sklepie konkursowym a zabranie gotówki z sklepu konkursowego jest jaskrawym naruszeniem przepisów ustawy.

Tego rodzaju praktyki przykładowo tylko przytoczone nasuwają wśród ludności pytanie, czy żyjemy gdzieś w Meksyku, czy też w Polsce. Podobnych wypadków nie było ani za czasów urzędowania p. nadradcy Lewkowicza, mimo, iż uchodził on za bardzo surowego i gorliwego zastępcy spraw Skarbu Państwa, a tem mniej za czasów p. radcy Aslanowicza.

Chcemy wierzyć, że takie wypadki więcej się nie powtórzą, bo inaczej dojdziemy chyba do tego, że organ egzekucyjny w nocy wpadnie do zamkniętych pomieszczeń kontrybuentów celem ściągnięcia podatku.

Rozgoryczenie wśród ludności bez różnicy wyznania i zawodów wprost opisać się nie da i czekamy bezwłocznego zaniechania podobnych praktyk, w przeciwnym bowiem razie podatnicy, płacący krwawo zapracowany grosz na podatki, odmawiając sobie przytem zaspokojenia najprymitywniejszych potrzeb życiowych, podniosą głośny i stanowczy protest przeciw tego rodzaju w całej Polsce niebywałym paktom, które władzy skarbowej żadnego nie przynoszą zaszczytu.

KRONIKA

Osobiste. Pani Dr. Szylńska zaangażowana jako siła kontraktowa do tut. Gimnazjum I., została w tym samym charakterze przeniesiona do Gimnazjum II. Natomiast prof. dr. Tabe z Gimnazjum II. został przeniesiony do Gimnazjum I.

Ważne zmiany personalne w związku z nową polityką Rządu mają nastąpić w kilku tut. urzędach. O zmianach tych, aczkolwiek już obecnie posiadamy poważne informacje, napiszemy post festum.

Z kroniki żałobnej. W dniu 10 bm.

w kwiecie 27 lat zmarła śp. Władysława z Baranowiczów Mikłaszewska b. asystentka tutetzego pocztowego urzędu, która po zamążpójściu osiadła z mężem swym w Mszanie koło Lwowa. Osierociła męża i troje nieletnich dzieci. Cześć Jej pamięci! Inż. Jakób Malinowski, emer radea budownictwa, właściciel realności i obywatel miasta Jarosława, zmarł dnia 10 bm. przeżywszy lat 68. Ś. p. Zmarły należał do jednej z najstarszych rodzin jarosławskich mieszczańskich. Nadzwyczaj uprzejmy, służył każdemu radą i pomocą, cieszył się powszechnym szacunkiem i poważaniem. Cześć Jego pamięci!

Alfred Strauss, emer st. asesor P. K. P., zawiadowca stacji Kańczuga kolei lokalnej Przeworsk-Dynów, zmarł w Kańczuzie przeżywszy lat 63. Śp. Zmarły ojciec p. Aleksandra Strassa, urzędnika tut. Wydziału powiatowego, cieszył się dla swych zalet charakteru zasłużoną opinią człowieka dobrego i szlachetnego. Niech Mu ziemia lekką będzie.

Dzieci się rodzą a wyrodne matki im żyć nie dają, tego mieliśmy u nas w ostatnim tygodniu aż 3 wypadki. W nocy z 5. na 6-go bm. o 1-szej w nocy zbudzono lek. miejsk. Dr. Rossbergera z policji celem zbadania, czy dziecko Chawy Teich, 22 letniej zarobnicy z pod Przemysła przyprowadzonej tam z dworcą żyje, gdyż podała, iż upadła z dzieckiem, czy wypadło jej z rąk i pokaleczyło sobie nosek. Lekarz stwierdził, że dziewczynka kilkutygodniowa od kilku godzin już nie żyje i prawdopodobnie zostało uduszone, bo na to wskazywała bruzda na szyji i zdrapanie naskórka na nosku. Sekcja sądowa przeprowadzona przez Dra Feldmana potwierdziła przypuszczenie. Wyrodna matka odwieziona została napowrót do Przemysła ale do więzienia.

Dnia 13. bm. we wtorek przywiózł gospodarz z Jodłówki do Magistratu 25 letnią Bronisławę Górską, siostrę swego parobka która przyjeżdżawszy do niego w odwiedzin w niedzielę urodziła tam dziecko, chłopca, którego zaraz ukryła w gnoju. Dr. Rossberger po zbadaniu stwierdził poronienie w 5 miesiącu i matkę z płodem niedonoszonym odesłał do szpitala. Tegoż samego dnia 13. bm. znaleziono noworodka płci żeńskiej nie wiadomego pochodzenia nieżywego, którego sekcja wykazała śmierć nienaturalną.

Staraniem »Powiatowego« Koła Walki z Gruźlicą odbędzie się dnia 3 lutego b. r. w sali Sokoła pod protektoratem p. starosty Prezentkiewicza rewja p. t. »Bujać to my« skład której wchodzi najnowsze przeboje. Reżyseruje p. H. Ziegler, organizują: pp. inż. Jarosz, kpt. Mańkowski i Zieliński. Muzyka układu p. por. Kuczery ze współudziałem reprezentacyjnej orkiestry, oraz oryginalnego argentyńskiego Jazz-bandu. Zatem dowiedzenia 3. lutego w Sokole.

Wykolejenie pociągu w Radymnie. Pasażerowie wyczekujący w dniu 9 bm. pociągu pospiesznego Nr. 204, który przybywa do Jarosława codziennie regularnie o godz. 20:45 byli mocno zdziwieni, skoro pociąg ten w oznaczonej godzinie nie nad-

szedł. Oczekiwanie to przechodziło w zdenerwowanie gdy spóźnienie pociągu się przedłużyło. Po jakimś czasie rozeszła się pogłoska, iż pociąg pospieszny Nr. 204 podczas wjazdu na stację Radymno uległ wypadkowi. Mianowicie wagon końcowy I i II klasy, kursujący na linii Lwów-Krynica wykoleił się, powodując równocześnie wykolejenie się wagonu ogrzewalnego t. zw. parnika. Z podróżnych nikt nie doznał żadnych obrażeń cielesnych. Natomiast z obsługi pociągu palacz Antoni Dadej z Krakowa, który widząc niebezpieczeństwo wyskoczył z parnika, doznał zderzenia naskórka prawej ręki. Ponieważ pociąg momentalnie zatrzymano, przeto szkoda materialna z powodu wypadku jest nieznaczna. Pociąg Nr. 204 przybył do Jarosława tylko z 70 minutowym opóźnieniem, albowiem skutki wypadku zostały w krótkim czasie usunięte.

Złodziejaszków całkiem nowy gatunek pojawił się na bruku jarosławskim. Oto w poniedziałek czy wtorek wieczór przydybał praktykant zakładu dentystycznego Dra Rossbergera przy placu Mickiewicza naprzeciw »Sokoła« chłopaka jak wykradał druty żelazne ze schodów, przytrzymujące koc. Przytrzymany zeznał na policji, że nazywa się Sobola, jest synem murarza z leżajskiego Przedmieścia I do spółki z kolegą Szubą uprawiają od pewnego czasu ten sport, gdyż potrzebują drutów do sanek. Państwu Rossbergerom od pewnego czasu znikają ze schodów druty i klucze z wychodków i nie można było dojść, kto tych psot czy kradzieży się dopuszcza, aż tu ostatnio jeden ze złodziejaszków wpadł w pułapkę. Dochodzenia policyjne wykazały całą kompanię takich amatorów cudzej własności, na której czele stoi niejaki Czajko.

Pruchnicka przesiada kahalna. Z Pruchnika piszą nam:

Nigdzie prawie gospodarka kahalna nie jest tak prowadzona jak w naszym ukochanym i znanym z uczciwości Pruchniku. Bo tu u nas na czele tej pożytecznej instytucji stoi wprawdzie mężczyzna majster czapkarski Chaim Eisig Zipper, ale rządzi właściwie jego najdostojniejsza małżonka Risa z Goldmanów, która tak dalece opanovała wszystkie sprawy kahalne, że prowadzi nawet kancelarię kahału w swoim lokalu rzemieślniczym. Tak więc każdy nieuprzedzony przyznać musi, że nigdzie tak dobrze się nie dzieje pod tym względem jak u nas, gdzie Eisikiel Zipper rządzi zapomocą żony, a ona rządzi nim i całym kahałem i pieczęcią kahalną dysponuje jak swojemi czapkami A tymczasem chcą tu nam za długi aż samą bóżnicę zlicytować, chociaż gmina wyznaniowa ma bardzo ładne dochody, jak na Pruchnik. Widać, że gospodyni Risa niedobrze się rusza, bo widać pruchnicka w niej dusza. Możeby jednak Starostwo jarosławskie przy wolniejszym czasie zajęło się zacykami stonsunkami w pruchnickim kahału, które są dotąd ukryte pod czapkami państwa Eisiga i Rysy Zipperów.

Sklepikarzowi Mieleckiemu w Pawłosio-

wie, który wybrał się o godz. 10 w nocy w sobotę 11 bm. do Dra Rossbergera wyrwać zęb, skradziono w międzyczasie towarów za kilkaset złotych. Za sprawcami śledzi policja.

Pewne ulgi nie w wymierzaniu lub ściąganiu podatków ale w przepisach o mechanizacji piekarń przewiduje rozporz. Min. Spr. Wewn. z 29/X. 1929. ogłosz. w Nr. 76 Dziennika Ustaw z 23/XI. 1929 na które zwracamy uwagę pp. piekarzy.

»Trójka hulajaska«, wodewil w 4 aktach, wystawiony został na scenie »Sokoła« we czwartek 9 stycznia br. staraniem koła amatorskiego przy T-wie Muzycznym im. Chopina. Dzięki doskonałej reżyserji p. inż. Jarosza gra amatorów wypadła doskonale. Na pierwszy plan wyblili się jak zawsze pp. inż. Jarosz, Jaroszowa, Zieliński, Olearczyk, Śliwińska, Obszarnówna, Tyralska i inni. Publiczność nagrodziła amatorów oklaskami kilkakrotnie. Życzyć sobie należy, aby podobne przedstawienia odbywały się u nas częściej.

Buda drewniana naprzeciw Starostwa szpeci ulicę i ciekawi pytają, czy przypadkowo przedsiębiorca o niej nie zapomniał. A może Magistrat ma zamiar sprawić mieszkańcom miasta jakąś niespodziankę, jak to uczynił wycinając wspaniałą aleję drzew przy ul. Dra Ad. Dietziusa?

Szczepienie ochronne przeciw dyfterji czyli błonicy zarządza okólnik No. 276 Min. Spr. Wewn. w szkołach, przedszkolach, przytułkach i odronkach. Od szczepienia zwolnić należy tylko te dzieci, których rodzice zgłoszą wyraźny sprzeciw na piśmie.

Budżet kahalny uchwalony przez Zarząd i Radę wedle projektu komisji sympłowej zatwierdziło już Starostwo tak, że kancelarja kahalna wyszła już w najbliższych dniach wezwania do wpłaty wymiarów podatkowych za rok 1929.

Od jednego ze stałych czytelników naszego pisma otrzymujemy następującą notatkę: Kościół N. P. Marji wspaniały zabytek barokowy, jest poważnie zagrożony. Nawa boczna od strony głównego gościńca grozi zawaleniem, Taksamo grożą zawaleniem kopuły wszystkich trzech wież. O ile w czasie najbliższym nie nastąpi gruntowny remont nawy oraz wież, to jeden z najstarszych zabytków historycznych naszego miasta może zostać poważnie uszkodzony. Szybka pomoc władz państwowych, samorządowych oraz całego społeczeństwa jest konieczna. Specjalna komisja złożona z przedstawicieli gminy, Tymczasowego Wydziału Samorządowego i to przy współudziale p. Konserwatora ze Lwowa, winna jak najszybciej dokonać szczegółowych oględzin kościoła i wydać na miejscu orzeczenie co do mających być przeprowadzonych napraw, a zarazem znaleźć sposób pokrycia związanych z remontem wydatków. Spodziewać się należy, że także Ministerstwo W. R. i O. P. przyjdzie kościołowi N. P. Marji z odpowiednią pomocą, jeżeli się zważy, iż klasztor jako taki nie posiada żadnego majątku, kościół ten posiada charakter zabytku historycznego, pamiętającego czasy Szwedów, a podczas wojny światowej, w czasie walk pod Jarosławem został kilkakrotnie uszkodzony od kul armatnich i karabinowych.

Epidemję kuru stwierdzono w gminie Majdan sieniawski i Krasnem wśród młodzieży szkolnej. Wypadku śmierci nie było.

Kto nie czyta gazet? »Monitor Clevelandzki« podaje dowcipne charakterystyki osób nie czytających gazet zupełnie. Zdaniem »Monitora Clevelandzkiego« nie czyta gazet:

1. Ignorant, który sobie wszystko lekceważy i myśli, że już wszystkie rozumy posiadał, a tymczasem wiele jeszcze mu brakuje do faktycznej wiedzy.

2. Leniwiec, któremu myśleć się nie chce i uważa czytanie gazet za najcięższą pracę, człowiek taki jest ciężarem społeczeństwa i tylko zawadza.

3. Piłak, który i tak wiele rozumu nie posiada, gdyż trucizny którymi się formalnie zalewa, już mu i tak większą część rozumu zabrały.

4. Zacołaniec, który twierdzi, że jak ojciec i dziadek nie czytali i dobrze im było, to poco on ma czytać. Taki to nie wie nawet, że żyje na świecie.

5. Hipokryta, gdyż obawia się, ażeby nie znaleźć na łamach pisma cośkolwiek o swojej dwulicowości i fałszywości względem współbraci, z których żyje.

6. Analfabeta, dla którego pismo czy też litery są tylko cudacznymi punkcikami na białym papierze i boi się ich jak djabeł święconej wody.

7. Samolub, którego sprawy ogólne nie obchodzą, myśli tylko o sobie, żyje tylko dla siebie i jest nieużytecznym człowiekiem.

8. Skąpiec, któremu żal jest wydać kilka centów na gazetę.

9. Taki, co kupuje maszynki do robienia pieniędzy, »loty« na księżycu i inne głupstwa, nie czytając ostrzeżeń w gazetach.

Wizytacja. Naczelnik wydziału opieki społecznej Urzędu Wojewódzkiego łwowskiego p. radca Maszkowski przeprowadził w dniu 13 bm. wizytację tu. Starostwa oraz Tymczasowego Wydziału Samorządowego. Przy tej sposobności p. radca Maszkowski zwiedził »Powiatowy Ośrodek Zdrowia« oraz inne instytucje opieki społecznej.

Komisja Rozjemcza dla załatwienia targów w rolnictwie odbyła posiedzenie w gmachu Starostwa dnia 15 bm. pod przewodnictwem p. inż. Mianowskiego inspektora pracy w Przemyślu. Na posiedzeniu tem załatwiono cały szereg spraw.

Tasama Komisja odbyła także posiedzenie w gmachu Magistratu w sobotę o godz. 3 po południu dla ustalenia nowych warunków umowy zbiorowej między właścicielami realności a dozorcami domowymi. Przewodniczył również p. inż. Mianowski.

LEON MULICKI

SIEROCA DOLA.

Pamięci śp. Władysława z Barankiewiczów Miłkowskiej mej pasierbicy poświęca autor i ojczym.

Kiedym Cię jako dziecko przejął z ręki Matki,
Na dziewczęję wychował — Twym słabem się cieszył

Ufałem, że zajaśni szczęście dla sieroty
Przy boku męża i dzieciątek rzeszy...

Ponure widmo — ten choroby wampir
Pił z Twojej piersi dar życia uroczy —
Zagasto szczęście... na życie padł już kir...
Na wieki zamkły się Twe jasne oczy...

Troje sierotek patrzy w grób otwarty...
Ból na nie sptywa jak śnieżek bieluchny —
O! najsmutniejsze są te życia karty,
Gdy serca tkają; „Już niema matuchny“.

Ogólną litość wzbudzał w dnach 13. i 14. bm. jakiś biedak, który boso chodził od domu do domu i żebrał. Co na to różne organizacje »filantropijne«, które b. często uprawiają fanfaronadę, zamiast zająć się naprawdę opieką społeczną?

Interpelacja. Proszeni jesteśmy o zamieszczenie poniższego pisma: Staraniem Centralnego Związku b. zawodowych oficerów, podoficerów i urzędników wojskowych w Stanisławowie, została wniesiona dnia 5. grudnia 1929 w Sejmie następująca interpelacja posła Hellera i tow. z Koła Żydowskiego:

Od kilku lat zwracamy uwagę kompetentnych władz na bezprawie i niesłychaną krzywdę, jaka się dzieje w Polsce licznym rzeszom byłych oficerów, podoficerów i urzędników wojskowych i cywilnych. W pismach i memorjach, wnioskach i interpelacjach, dyskusjach i przemówieniach sejmowych wyjaśnialiśmy, że chodzi tu o kategorię obywateli polskich, którzy pełniąc długie lata swe funkcje publiczne w interesie ludności choćby pod rządem zaborczym mają moralnie i prawnie uzasadnione pretensje, by niepodległa Polska uszanowała i zrealizowała ich nawet pod obcym rządem ustawowo nabyte prawa. A gdy w Polsce nie skorzystano z dalszej i doświadczonej pracy wielu z nich, zwłaszcza gdy należeli do narodowości żydowskiej, ukraińskiej i niemieckiej, należało im przynajmniej wypłacać emeryturę i odprawę.

Także na ostatniej sesji sejmowej Sejm przyjął jednogłośnie mój wniosek wzywający Rząd do przedłożenia Sejmowi odpowiedniego projektu ustawy najpóźniej do 3-dni miesiąca. Ta uchwała Sejmu nie została jednak przez Rząd dotąd wykonana. Tak samo Rząd nie wykonał dotąd konwencji międzynarodowej, zawartej w tej sprawie we Wiedniu jeszcze w 1923 r.

Tak samo Rząd nie zrealizował uchwały Sejmu w kierunku zrównania emerytów b. państw. zaborczych z emerytami polskimi z wyjątkiem tylko jednej kategorii tj. b. pracowników kolejowych.

Wobec tego podpisani zapytują Pana Prezesa Rady Ministrów i Panów Ministrów: Skarbu, Spraw Zagranicznych i Spraw Wojskowych:

1. czy i kiedy zamierzają wykonać powyższą konwencję, jak i wyraźnie i terminowo określone uchwały Sejmu w sprawie powyższych kategorii emerytów? 2. czy mają zamiar natychmiast zrealizować już obowiązujące uprawnienia, wynikające z konwencji wiedeńskiej, a ponadto w specjalnym projekcie ustawy rozszerzyć postanowienia konwencji wiedeńskiej w imię sprawiedliwości jak i słuszych interesów tej kategorii obywateli polskich? 3. czy nie uważają za wskazane zrealizować zasady równouprawnienia mniejszości narodowych przez przyłączenie do służby polskiej tych wszystkich dotąd nieprzyjętych funkcjonariuszy państwowych, przezco Skarb Państwa zaoszczędziłby sobie niepotrzebne wydatki emerytalne, a poszczególne działy administracji państwowej odzyskałyby doświadczone i wdzięczne siły nrzędnicze.

Instytut taneczny został już otwarty w sali Tow. Muzycznego pod kierownictwem znanego baletmistrza p. Willy Gellera, który po długiej nieobecności powrócił do Jarosławia i udziela lekcje wszystkich tańców nowoczesnych. W sobotę 18. bm. o godz. 7 wieczór rozpoczyna się pierwszą lekcją tańców. Nareszcie powstaje w naszym mieście instytut prawdziwie nowoczesnej choreografji, co powitać należy z uznaniem.

Absolwentka wiedeńskiej szkoły kosmetycznej poleca się Szanownym Panom w pielęgnacji cery na podstawie naukowej, jakoteż w upiększaniu twarzy na dzień i wieczór. Wykonuje najmodniejsze — formowanie brwi etc. —

Salomea Rosenblattówna
ul. Kraszewskiego 28.

Pasze treściwe

a to:

Makuch słonecznikowy
rumuński,

Makuch mielony
z orzecha ziemnego,

Makuch sojowy
srotowany „Imperjal”,

Makuch Iniany,

dostarcza w wagonowych ładunkach wprost do nadawcy, lub w drobniejszych ilościach z magazynu w Jarosławiu

Bank Rolniczy

Spółdzielnia zarej. z ogr. odpow.
w Jarosławiu.

Skład szkła i naczyń

porcelanowych, emaljowanych oraz lamp.

Wielki wybór SERWISÓW

stołowych porcelanowych i szklanych oraz NACZYŃ ALPAKA.

Wypożycza nakrycia stołowe na zabawy i bankiety.
Efektowne

Lampy elektryczne

we wielkim wyborze.

GENY UMIARKOWANE. — WARUNKI b. DOGODNE.

SALAMON DREYMAN

JAROSŁAW, ul. GRODZKA 61.

Uwaga: Jedna para pończoch

„IMPERIAL” wytrzymałe dłużej niż cztery inne pary.

Największy wybór dobrych pończoch poleca Dom Towarowy „Imperial” w Jarosławiu.

J. METZGER

Jarosław, ul. Grodzka 13.

Rok założ. 1888. — Telefon Nr. 145.

poleca

farby, pokosty, lakiery, masy do zapuszczania podłóg, pędzle, szczotki do froterowania, farbę do obuwia „Wilbra” we wszystkich kolorach, klingery, sznury asbestowe i grafitowe, sznury manlochowe, tój, przedziwa itp.

Skład cementu, gipsu, teru.

Fabryczny skład papy dachowej i izolacyjnej Ski akc. Kuźnicki Oświęcim, oraz karbolneum, mat trzcinowych, cegieł i płyt szamotowych (Radeburskich), gliny szamotowej i wszelkich materiałów w zakresie budownictwa wchodzących.

Ceny konkurencyjne!

ZNANA W CAŁEM PAŃSTWIE

„TECZA”

PRALNIA CHEMICZNA

FARBIARNIA

PLISOWNIA

PRALNIA BIELIZNY

ZE SREBRNYM POŁYSKIEM

FILJA W JAROSŁAWIU

A. EHRlich

Grunwaldzka 8.

poleca się do wszystkich robót

- w ten zakres wchodzących. -

DRUKARNIA S. LITTMANA
W JAROSŁAWIU, ul. Grodzka 9.
wykonuje wszelkie druki szybko i gustownie.

Radjoamatorzy!

Elektryfikujcie wasze odbiorniki aparatami anodowymi i prostownikami

„Piccolo” Philipsa

które poleca firma

W. PAWULSKI

JAROSŁAW, ul. GRUNWALDZKA 1.

Ładowanie akumulatorów prostownikami „PHILIPSA”

Gramofony, Patefony,

wszelkie instrumenta muzyczne,

oraz płyty gramofonowe najnowszych szlagierów, w wielkim wyborze, po cenach najniższych, poleca

Skład instrumentów muzycznych

„Galanterja” P. Ohlbaum

Jarosław, Grodzka 15.

Cukiernia i Restaracja

Bar „Moulin Rouge”

Fr. Zamorek i St. Łuczaków

przy ul. Grunwaldzkiej 24.

— podaje —

zdrowe śniadania, objady i kolacje

także w abonamencie, po cenach najtańszych.

::: Specjalność! :::

Kawa z pianką i „Mocca” w maszynkach.

Mieczysław Okoń

FABRYKA WYROBÓW CEMENTOWYCH I SKŁAD
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

w Jarosławiu, ul. Kraszewskiego — Tel. Nr. 6.

poleca do detalicznej i wagonowej dostawy:

PIASEK, szuter, żwir, kamień łamany i rzeźny
WAPNO gaszone, palone w bryłach i hydrauliczne,

CEMENT portlandzki w beczkach i workach,

PAPÉ dachową i izolacyjną Kuźnickiego

GIPS murarski sztukatorski i alabastrowy

TRZCINE sufitową i kosze wiklinowe

KAFLE białe i kolorowe, krajowe i zagraniczne,

SZAMOTOWA cegłę, płyty piekarskie i glinę,

KARBOLINEUM ter, asfalt i smary do wozów,

GWOŹDZIE papowe i sufitowe, drut palony,

RURY, glazurowane i cementowe

PŁYTKI cementowe, kamionkowe, wzorzyste i glazurowane

DACHOWKÉ cementową, paloną i szklaną,

SŁUPY ogrodzeniowe z betonu,

PUSTAKI i **DYLE** cementowe

PŁYTY i **KRAWĘZNIKI** cementowe,

KADZIE betonowe na wodę,

GRANICZNIKI

POMNIKI żel-betonowe.

Materiał solidny. Ceny najniższe

Warunki zapłaty dogodne!

Ważne na karnawał!

Zanim pójdziesz na redutę, na bal, lub dancing fotografuj się w swym stroju zabawowym

w ZAKŁADZIE FOTOGRAFICZNYM

H. ZIEGLERA

JAROSŁAW, Słowackiego 10.

Zakład wyposażony w najnowsze urządzenia światła elektrycznego wykonuje zdjęcia do godziny 7-ej wiecz. Dla zdjęć po godz. 7-ej uprasza się o łaskawe, wcześniejsze powiadomienie.